

*Sygn. akt VI ACa 551/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 26 kwietnia 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska*

*Sędzia SA – Teresa Mróz*

*Sędzia SA – Marcin Łochowski (spr.)*

*Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka*

*po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2016 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa M. N.*

*przeciwko (...) sp. z o.o. w O.*

*o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 27 stycznia 2015 r.*

*sygn. akt XVII AmC 2622/14*

*oddala apelację.*

Sygn. akt VI ACa 551/15

## UZASADNIENIE

M. N. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści: „W przypadku korzystania z wyżej wymienionego prawa zwracany towar należy odesłać na własny koszt włącznie z ubezpieczeniem przesyłki na adres (...) Sp. z o.o., (...) P., (...) (...) Zwracany towar zostanie przyjęty tylko i wyłącznie wtedy, gdy: a) Z kompletną jego zawartością zgodną ze stanem w chwili nabycia, b) Produkt oraz akcesoria będą nieuszkodzone bez jakichkolwiek śladów ich użytkowania.”, zawartego w pkt 8. wzorca umowy zatytułowanego „Regulamin sklepu”, którym posługuje się pozwany – (...) sp. z o.o. z siedzibą w O..

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy odrzucił pozew z uwagi na wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych postanowień o tożsamej treści z kwestionowanym w niniejszej sprawie. Jednak na skutek zażalenia wniesionego przez stronę powodową Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2014 r. uchylił zaskarżone postanowienie.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy

o treści: „W przypadku korzystania z wyżej wymienionego prawa zwracany towar należy odesłać (...) włącznie z ubezpieczeniem przesyłki (...). Zwracany towar zostanie przyjęty tylko i wyłącznie wtedy, gdy: (...) Produkt oraz akcesoria będą nieuszkodzone bez jakichkolwiek śladów ich użytkowania”, oddalił powództwo w pozostałej części, zniósł pomiędzy stronami koszty procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 zł oraz zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży detalicznej towarów za pośrednictwem strony internetowej (...). W ramach tej działalności opracował i w dacie wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. „Regulamin sklepu”, zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.: „W przypadku korzystania z wyżej wymienionego prawa zwracany towar należy odesłać na własny koszt włącznie z ubezpieczeniem przesyłki na adres (...) Sp. z o.o., (...)-(...) P., (...) (...) Zwracany towar zostanie przyjęty tylko i wyłącznie wtedy, gdy: a) Z kompletną jego zawartością zgodną ze stanem w chwili nabycia, b) Produkt oraz akcesoria będą nieuszkodzone bez jakichkolwiek śladów ich użytkowania.”

Według Sądu Okręgowego, powództwo w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> §1 k.c., aby dane postanowienie umowne mogło być uznane za niedozwolone, musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd Okręgowy nie badał w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta) muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumie się pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Sąd I instancji podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego (wyrok z dnia 27 czerwca 2006 r., sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe, czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata

czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007 r., sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 11 października 2007 r., sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Postanowieniem kwestionowanym w tym postępowaniu pozwany przedsiębiorca określił warunki, jakie muszą zostać spełnione w razie skorzystanie przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. W szczególności wskazał na konieczność przesłania towaru nienoszącego żadnych oznak uszkodzenia lub użytkowania wraz z kompletną jego zawartością. Doprecyzował także, iż koszty odesłania oraz ubezpieczenia towaru ponosi konsument. Ponieważ powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827 ze zm.) analiza spornego zapisu Sąd Okręgowy dokonał z uwzględnieniem poprzedniego stanu prawnego, wynikającego z przepisów ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2012 r., poz. 1225 ze zm. – dalej, jako: „u.o.n.p.k.”).

Zgodnie z art. 7 ust. 1 u.o.n.p.k. konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni, ustalonym w sposób określony w art. 10 ust. 1 u.o.n.p.k. Z kolei stosownie do treści art. 7 ust. 3 u.o.n.p.k. w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Zwrot powinien nastąpić niezwłocznie, nie później niż w terminie czternastu dni. Dla skutecznego odstąpienia od umowy wystarczające jest więc jedynie złożenie stosownego oświadczenia woli na piśmie i w terminie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 u.o.n.p.k. Ustawodawca powstrzymał się natomiast od określenia szczegółowych wymogów dotyczących wzajemnych rozliczeń, w szczególności nie narzuca w tym zakresie konieczności zachowania jakiegokolwiek procedury, ani nie warunkuje przyjęcia zwracanej przesyłki koniecznością spełnienia innych, dodatkowych przesłanek. W rezultacie ocena abuzywności kwestionowanego postanowienia sprowadza się do zbadania, czy obowiązki nałożone przez sporne postanowienie odpowiadają zasadzie równomiernego ukształtowania sytuacji prawnej stron kontraktu oraz czy nie naruszają w sposób rażąco interesów konsumentów.

Obowiązek zwrotu towaru nienoszącego śladów użytkowania, zdaniem Sądu Okręgowego, nie odpowiada treści normy zawartej w art. 7 ust. 3 u.o.n.p.k. Literalna wykładnia tego przepisu wyraźnie wskazuje, iż wbrew brzmieniu spornej klauzuli dopuszcza on określony zakres ingerencji ze strony konsumenta, która jednakże nie może przekroczyć granic zwykłego zarządu. Zwyczajowo czynności zwykłego zarządu związane są ze zwykłą eksploatacją rzeczy i zmierzają do utrzymania jej w stanie niepogorszonym – niemożność ich dokonania może prowadzić do naruszenia prawidłowej gospodarki i pogorszenia stanu rzeczy. Z kolei ocena, czy określona czynność mieści się w granicach zwykłego zarządu winna być dokonywana w konkretnych okolicznościach faktycznych. Mając to na uwadze nie jest zasadne przyjęcie innej interpretacji tego przepisu niż ta, która wskazuje na dopuszczalność ingerencji w strukturę zwracanego przedmiotu pod dwoma wszakże warunkami – musi mieścić się ona w granicach zwykłego zarządu rzeczą oraz musi być konieczna. A contrario przepis wyklucza obowiązek zwrotu towaru w stanie nienaruszonym zarówno w odniesieniu do tego przedmiotu, jak i jego opakowania. Trzeba zwrócić uwagę, że taka interpretacja przepisu jest w tym wypadku ze wszech miar uzasadniona – konsument pozbawiony jest przecież możliwości zbadania towaru przed zawarciem umowy. Czynność tę może jednak wykonać po doręczeniu produktu i logiczną tego konsekwencją

jest naruszenie opakowania i użycie rzeczy np. celem stwierdzenia jego przydatności. W rezultacie wykonanie tych czynności, o ile nie przekracza granic zwykłego zarządu, nie stanowi bariery dla skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy. Tym samym, sporne postanowienie w zakresie, w jakim obliguje do zwrotu towaru nienoszącego śladów użytkowania nie odpowiada treści cytowanego powyżej przepisu.

Treść tego przepisu stanowi także punkt odniesienia przy ocenie warunku odesłania produktu i akcesoriów nienoszących oznak uszkodzenia. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż nie zawsze uszkodzenie zwracanego towaru będzie spowodowane okolicznościami, za które konsument ponosi odpowiedzialność na gruncie przepisów ogólnych. Zdaniem Sądu I instancji, nie da się wykluczyć okoliczności dostarczenia towaru nie w pełni wartościowego, który jako taki został nadany przez sprzedawcę, bądź uległ uszkodzeniu w czasie wykonywania przewozu. W takim wypadku niezasadne byłoby nakładanie na konsumenta konieczności wyczerpania toku postępowania reklamacyjnego (niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową lub procedura reklamacyjna na gruncie prawa przewozowego) i dopiero po pozytywnym zweryfikowaniu żądania umożliwienie skorzystania z prawa do odstąpienia od umowy. W tych warunkach treść zapisu zmuszałaby konsumenta do trwania w umowie pomimo, iż nie byłoby to zgodne z jego wolą, wydłużając tym samym okres oczekiwania na zwrot spełnionego świadczenia do czasu zakończenia postępowania reklamacyjnego.

Obowiązek ubezpieczenia przesyłki także, w ocenie Sądu I instancji, wykracza poza warunki nakazane treścią przepisów u.o.n.p.k. Ubezpieczenie przesyłki stanowi dodatkową, nieobligatoryjną usługę realizowaną przez przewoźnika na zlecenie klienta. Podstawowym sposobem zabezpieczenia przesyłki jest natomiast jej opakowanie w sposób umożliwiający prawidłowy przewóz oraz wydanie bez uszczerbku i uszkodzenia (art. 41 ust 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 915 ze zm.). Ewentualne uszkodzenie przesyłki w czasie transportu skutkuje odpowiedzialnością przewoźnika wobec uprawnionego. W rezultacie zasadna jest konstatacja, iż obarczanie konsumenta dodatkowymi kosztami ubezpieczenia przesyłki należy uznać za zbędne i nieznajdujące w tych warunkach dostatecznego uzasadnienia.

Natomiast, nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego zastrzeżenie konieczności dostarczenia towaru na własny koszt. Przepisy ustawy nie regulują wprost zasad odpłatności za przesyłkę zwracaną do przedsiębiorcy wskazując wyłącznie na obowiązek zwrotu spełnionych wzajemnie świadczeń. Można jednak na tej podstawie wywodzić, że skoro strony zobowiązane są do zwrotu tego, co sobie świadczyły, a koszty przesyłki zwracanego towaru nie stanowią świadczenia konsumenta, brak jest podstaw zarówno normatywnych, jak i racjonalnych by uznać, że przedsiębiorca byłby zobowiązany do ich zwrotu. Taka wykładania przepisów ustawy obowiązujących w dniu wniesienia powództwa została wyrażona wprost w ustawie o prawach konsumenta, której art. 34 ust. 2 stanowi, iż konsument ponosi tylko bezpośrednie koszty zwrotu rzeczy, chyba że przedsiębiorca zgodził się je ponieść lub nie poinformował konsumenta o konieczności poniesienia tych kosztów. W ocenie Sądu I instancji, okoliczność ta niewątpliwie wskazuje na prawidłowość wykładni dokonanej na gruncie uprzednio obowiązującego przepisu art. 7 u.o.n.p.k. i w konsekwencji zgodność kwestionowanego zapisu z treścią tej normy.

Odnosnie warunku kompletności konieczne jest rozważenie, czy użyte przez pozwanego sformułowania i związane z tym sytuacje faktyczne mieszczą się w wyznaczonych powyżej granicach czynności zwykłego zarządu. Kompletność zwracanego towaru oznacza konieczność dokonania zwrotu wraz ze wszystkimi załączonymi do niego elementami. Według Sądu Okręgowego, sytuacja, w której odsyłany towar jest niekompletny, zawiera braki, itp. de facto wykracza poza ramy określone w art. 7 ust. 3 u.o.n.p.k. Zdekompletowanie przedmiotu sprzedaży nie może być spowodowane zwykłą eksploatacją rzeczy dla zachowania jej w stanie niepogorszonym, czym wypełniałoby przytoczoną powyżej definicję czynności zwykłego zarządu. W rezultacie, zdaniem Sądu I instancji, żądanie zwrotu towaru w stanie kompletnym należy uznać za uzasadnione.

Z tych względów w zakresie, w jakim postanowienie narzuca konsumentom konieczność spełnienia warunków nieprzewidzianych przez przepisy u.o.n.p.k., prowadząc do ograniczenia przysługujących im uprawnień wypełnia

przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Natomiast w odniesieniu do wymogu odesłania towaru w stanie kompletnym na koszt konsumenta Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, by uznać je za niedozwolone.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., a o publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.

W apelacji pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt 1., 3., 4. i 5., zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

- art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. przez uznanie, iż w sprawie nie ma zastosowania rozszerzona prawomocność wyroku w postępowaniu dotyczącym uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone z uwagi na brak podobnej lub tożsamej klauzuli w rejestrze klauzul niedozwolonych, podczas gdy w przedmiotowym rejestrze występują podobne i tożsame w treści i sensie klauzule niedozwolone co powoduje, iż postępowanie było dotknięte rozszerzoną prawomocnością wyroku, a sam pozew powinien zostać odrzucony;

- art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>43</sup> k.p.c. przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy z uwagi na istnienie rozszerzonej prawomocności wyroku, którą dotknięte było niniejsze postępowanie wydanie wyroku w sprawie stało się niedopuszczalne;

- art. 88 k.p.c. w zw. z art. 91 k.p.c. przez uznanie, iż pełnomocnictwo udzielone przez powoda pełnomocnikowi było prawidłowe w świetle przepisów k.p.c., podczas gdy pełnomocnictwo nie było sformułowane w sposób prawidłowy z uwagi na jego węższy zakres niż pełnomocnictwo ogólne;

- art. 229 k.p.c. przez pominięcie okoliczności, iż powód w niniejszej sprawie przyznał i wskazał, iż w rejestrze klauzul niedozwolonych występują klauzule analogiczne w treści i sensie do wskazanej w pozwie co oznacza, iż postępowanie powinno zostać umorzone jako dotknięte rozszerzoną prawomocnością wyroku, a czego Sąd I Instancji nie uczynił;

- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie za niedozwolone postanowienia wzorca umowy, podczas gdy postanowienia wzorca umowy nie kształtują praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów powoda jako konsumenta.

W konsekwencji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1. przez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w I instancji, nieobciążenie pozwanego kosztami postępowania przed Sądem I instancji, uchylenie zarządzenia dotyczącego publikacji wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej oraz zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne. Stan faktyczny nie był zresztą w niniejszej sprawie sporny. Sąd I instancji dokonał również prawidłowej oceny prawnej zasadności powództwa, którą należy w całości podzielić.

Wymaga podkreślenia, że Sąd Apelacyjny nie przeprowadził postępowania dowodowego, ani nie zmienił ustaleń faktycznych Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń. W tym stanie rzeczy uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego „może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa” (art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c.).

Przede wszystkim chybiony jest zarzut naruszenia art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone – także po wpisaniu tego postanowienia do

rejestr (art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.) – nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok. Stanowisko to Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Chybione są zatem zarzuty apelacji wskazujące na istnienie w niniejszej sprawie negatywnej przesłanki procesowej uzasadniającej odrzucenie pozwu lub umorzenie postępowania.

Nietrafny jest również zarzut dotyczący treści udzielonego pełnomocnikowi powoda pełnomocnictwa. Sąd Apelacyjny aprobuje pogląd Sądu I instancji, że pełnomocnictwo to uprawniało do występowania w niniejszym postępowaniu przed Sądem Okręgowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że kwestionowane przez powoda postanowienie wzorca umowy narusza w sposób rażący interesy konsumentów, stawiając dodatkowe – nieprzewidziane przez przepisy u.o.n.p.k. wymogi, jakie spełniać powinien zwracany przez konsumenta po odstąpieniu od umowy towar. Trafnie Sąd I instancji ocenił, że postanowienie zakładające zwrot towaru nienoszącego śladów użytkowania oraz uszkodzenia, ubezpieczoną przesyłką narusza interesy konsumentów. W tym zakresie Sąd Apelacyjny również w całości podziela wywody Sądu Okręgowego, nie ma zatem konieczności ich powtarzania.

Tym samym, wbrew zarzutom apelacji zaskarżony wyrok nie narusza art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego, jako bezzasadną.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.